

Wywiad z moim Tatą na temat życia w PRL-u

- Tato co to znaczy PRL?

- PRL to Polska Rzeczpospolita Ludowa. W okresie mojego dzieciństwa był to ustrój państwa polskiego komunistyczno-socjalistycznego.

- A dlaczego mówisz, że wtedy nie było dostępnych takich rzeczy jak teraz?

- Wtedy były kartki żywnościowe na mięso, słodycze w sklepach „Społem”. Towary luksusowe można było kupić w „Pewex” za dolary lub bony towarowe.

- A co to sklepy „Społem”?

- To sklepy spożywcze tylko bardzo słabo zaopatrzone, a jeżeli coś dowieźli to były ogromne kolejki.

- To jak wtedy można było normalnie żyć?

- Wtedy człowiek cieszył się z tego co miał i nie był tak wybredny jak dzieci dzisiaj.

- A co z zabawkami?

- Zabawek było mało, najczęściej były przesyłane z zagranicy, ja zbierałem „resorki”, to takie małe samochodziki.

- Tato, a w co się bawiliście?

- Zabawy najczęściej odbywały się przy trzepaku lub na boiskach szkolnych. Graliśmy w piłkę, klasy, gumę, a przy mojej szkole namalowana była gra o nazwie MASA. Często po lekcjach graliśmy w nią i kończyło się to urwaniem guzików od fartucha szkolnego.

- A co to fartuch szkolny?

- To taki mundurek obowiązkowy, a na rękawie tarcza z nazwą szkoły.

- Jakie miałeś przybory szkolne?

- Zeszyty były szare, robione z makulatury, przybory do pisania to najczęściej były długopisy ZENITH i zwykłe ołówki, a wybór koloru kredek niewielki.

- A jaki miałeś komputer?

- W tych czasach nie mieliśmy pojęcia o komputerach, a szczęściem było posiadanie kalkulatora.

- A co było w telewizji?

- W telewizji mieliśmy tylko 2 programy: TVP1 i TVP2. Oglądaliśmy Teleranek nadawany w niedzielę o 9:00 i bajki nadawane o 19:00 codziennie w TVP1. Chciałem Ci powiedzieć, że jednym z najbardziej poszukiwanych towarów był papier toaletowy i krem NIVEA.

- A jak ogólnie wspominasz dzieciństwo w PRL-u?

- Żyło się ciężko, ale człowiek miał mnóstwo przyjaciół i znajomych i każdy wolny czas spędzał z nimi. Można powiedzieć, że znał pół osiedla.

- Dziękuję za ciekawą rozmowę.

- Proszę.